

Trasa rowerowa "Do Piekielka" trasa nie posiada oznaczenia w terenie.

Most na rzece Wel i figura Św. Jana Nepomucena – Ciechanówko – Piekielko - Chełsty

Początek trasy rowerowej. Przystanek 1 – Figurka Św. Jana Nepomucena

Startujemy z mostu na rzece Wel, obok kapliczki z figurą św. Jana Nepomucena (w pobliżu stacji benzynowej). Święty Jan Nepomucen to m.in. patron chroniący przed skutkami powodzi. Już w roku 1802 wzniesiono tu pierwszą kapliczkę z wizerunkiem Świętego. W roku 1939 kapliczka została zniszczona przez hitlerowców, a figurkę przedstawiającą Jana Nepomucena wrzucono do rzeki. Z Welu wydobył ją jeden z mieszkańców Lidzbarka i po zakończeniu wojny figurkę odrestaurowano. Wel jest rzeką o długości niemal 100 km, posiadającą swe źródła u podnóża Wzgórz Dylewskich, uchodzącą do Drwęcy w Bratianie. Przepływa przez jeziora: Dąbrowa Wielka, Dąbrowa Mała, Rumian, Zarybinek, Tarczyńskie, Grądy, Zakrocze i Lidzbarskie. Z uwagi na walory przyrodnicze i krajobrazowe rzeki i jej doliny oraz przylegających terenów w roku 1995 utworzono Welski Park Krajobrazowy. Po minięciu mostu na Welu i kapliczki z figurą św. Jana Nepomucena, jedziemy szosą w kierunku Lubawy. Po przejechaniu około 4 km przez lasy dojeżdżamy do Ciechanówka, gdzie proponowany jest przystanek.

Przystanek 2 - Ciechanówko

Ciechanówko jest wsią o średniowiecznym rodowodzie. Dokumenty wskazują, że już w roku 1400 był tu majątek lenny zwany Czekanówkiem, należący do biskupstwa chełmińskiego. Podczas wojny trzynastoletniej (1454-1466) dobra zostały poważnie zniszczone. Wieś w 1490 roku biskup chełmiński nadał Stefanowi Dworskiemu. Obecnie we wsi znajduje się kilka chałup z lat dwudziestych XX wieku (tzw. poniatówki). Z Ciechanówka wyjeżdżamy wąską drogą asfaltową w lewo, prowadzącą do miejscowości Chełsty. Po prawej stronie mijamy składowisko śmieci. Po pewnym czasie szosa skręca w prawo i stromym zjazdem prowadzi ku dolinie Welu. Po prawej stronie widoczny jest plac pokryty żużlową nawierzchnią, służący do zawracania autobusów dowożących dzieci do szkoły. Tutaj nie skręcamy w lewo szosą, lecz jedziemy prosto, połą drogą wzdłuż ściany lasu. Po przejechaniu około 2km po lewej stronie napotykamy drogę prowadzącą przez młody las świerkowy. Przemierzając ścieżkę zauważamy tablicę informacyjną Nadleśnictwa Lidzbark dalej zjeżdżamy w dolinę rzeki. Dojeżdżając do łąki stajemy przy pięknym, widocznym z daleka, rosnącym na rozległej łące drzewie.

Przystanek 3 - Piekielko

Przy przystanku zostawiamy rowery (wskazane jest posiadanie linek lub klódek zabezpieczających rowery) i dalszą wędrówkę odbywamy pieszo. Idziemy w prawo, prowadzącą wzdłuż biegu rzeki ścieżką. W miejscu, w którym rzeka gwałtownie skręca i widoczne są zwalone pnie drzew, wspinamy się ścieżką na wzniesienie, ze szczytu którego pięknie widać wartko płynący nurt rzeki.

Uroczysko Piekielko (nazywane też Piekłem) – to przełomowy, niemal 2-kilometrowy odcinek doliny rzeki Wel, która przybiera tu charakter wartko płynącego potoku górskiego. Strome, dochodzące do 30 m wysokości piaszczyste zbocza oraz liczne źródła i miejsca wysięku wody, nadają temu miejscu niemal podgórski charakter. Z uwagi na wysokie walory przyrodnicze i krajobrazowe tego terenu objęto ten odcinek ochroną rezerwatową.

Strome zbocza porastają pół naturalne, prawie stuletnie lasy grądowe, w którym dominuje grab pospolity. W niektórych, najbardziej stromych miejscach wykształcił się grąd zboczowy (las klonowo-lipowy). W grądach występuje wiele rzadkich i chronionych gatunków roślin, m.in.: wawrzynek wilczełyko, gnieźnik leśny, kruszczyk szerokolistny, bluszcz pospolity, paprotka

zwyczajna, turówka leśna i pluskwica europejska. Zwracają uwagę stosunkowo bogate populacje paprotki, turówki i pluskwicy.

O specyficznym charakterze tego miejsca świadczy spotykany tu niewielki ptak – pluszcz, gniazdujący zazwyczaj na pogórzach w pobliżu potoków górskich. Nad brzegami rzeki skupienia tworzy rzadki gatunek trawy, częsty w górach i na pogórzach – manna gajowa. W rzece występuje licznie rzadki gatunek krasnorostu – wskaźnik czystych i dobrze natlenionych wód – *Hildenbrandia rivularis*, pokrywający swą ciemnoczerwoną plechą kamieniste dno rzeki. Tu można złowić pstrąga potokowego, lipienia. Wel jest miejscem naturalnego tarła ryb łososiowatych pstrąga potokowego i lipienia. Wel jest jednym z najważniejszych dopływów Drwęcy, który objęto ochroną rezerwatową w 1961 roku, chroniąc w niej pstrągi i certy. Wartko płynące, a przez to dobrze natlenione wody Welu, stwarzają dobre warunki do życia pstrąga, nic więc dziwnego, że pstrąg potokowy ma tu liczną populację. Pstrągi żyją zazwyczaj samotnie pod korzeniami, głazami i nawisami brzegowymi, pozostając przez większą część swego życia w kryjówce.

Podstawowym pokarmem pstrągów są jętki, widelnice, chruściki i muchówki, ale pstrągi nie gardzą też zabami i niektórymi rybami. Ryby łososiowate tarło odbywają jesienią (od października do grudnia), na odcinkach o szybkim nurcie i dnie pokrytym grubym żwirem i drobnymi kamieniami. Samica składaną ikrę zakopuje w dnie rzeki, w swego rodzaju gnieździe.

Stromym zboczem schodzimy na płaską trasę doliny. Otacza nas liściasty las typu grądu, obserwować możemy licznie występując tu enklawy źródlisk. Wczesną wiosną, zanim drzewa rozwiną liście i zacienią dno lasu, runo pokrywa się gęstym kobiercem zawilców, kokoryczy i innych gatunków roślin, wykorzystujących światło.

Docieramy do drogi przy której jest postawiona tablica „Rezerwat Przyrody Piekiełko” tu skręcamy w lewo i wracamy do drogi którą zjeżdżaliśmy do łąki z charakterystycznym drzewem, na końcu której widzimy pozostawione rowery. Jedziemy następnie pod górę do głównej drogi, aby pojechać nią w prawo. Wracając tą samą drogą po przejechaniu około 2 km napotykamy rozwidlenie dróg i zjazd w prawo prowadzący do miejscowości Chełsty. Jest tu sklep spożywczy (czynny w wczesnych godzinach porannych i godzinach południowych), można więc kupić tu coś do picia i zjedzenia.

W Chełstach z mostu na rzece Wel widać budynek dawnego młyna. Młyny wodne stanowiły dawniej podstawowy element rozwoju gospodarczego. Mielono w nich zboże, produkowano mąkę i kaszę. Woda napędzała też urządzenia tartaczne i maszyny wielu innych zakładów. Duża ilość starych młynów, wielokrotnie przebudowywanych, dotrwała do połowy XX wieku. Dopiero powszechna elektryfikacja Polski, oparta na wielkich elektrowniach cieplnych, doprowadziła do niemal całkowitej ich zagłady. Energia pozyskiwana dawniej w młynach, a obecnie w małych elektrowniach wodnych pochodzi z odnawialnych źródeł. Nie ma więc obawy o jej wyczerpanie, nie powstają odpady, z którymi wielkie elektrownie cieplne nie mają co zrobić. Często lokalne, niewielkie zapory stwarzają miejsca lęgowe dla ptactwa wodno-błotnego, poprawia się także retencja wody w okolicznych obszarach. Istotny problem ekologiczny stanowią jednak nie funkcjonujące przepławki w niektórych obiektach, a także spowalnianie nurtu rzeki, co niekorzystnie wpływa na migracje ryb łososiowatych. Tuż obok młyna znajdują się zabudowania dużego gospodarstwa rolnego, do niedawna PGR-u. Niegdyś majątek ten był własnością rodziny Chełstowskich. Wracamy szosą pod stromą górę do Ciechanówka, następnie do Lidzbanka do punktu, którego wyjechaliśmy.

